

ASPEKT HISTORIOGRAFICZNY HERODOTA, TUKIDYDESA I PLUTARCHA W CHRYSOLOGII DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Katarzyna Sługocka*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Teologiczny

Księga Dziejów Apostolskich powstała w czasach, w których nauki historyczne miały cele inne niż dzisiaj i realizowały je za pomocą odmiennych narzędzi metodologicznych. Chcąc zrozumieć Dzieje Apostolskie na tle historiografii starożytnej, trzeba mieć na uwadze zmienne podłoże historiografii, zależne od tego, jaki cel stawia sobie osoba zajmująca się tą dyscypliną. Zapis historiograficzny rodzi się z historii, ale nie tyle z tej minionej, ile raczej z aktualnej, która nie zdążyła jeszcze odejść do przeszłości¹. W niniejszym artykule zostanie zaprezentowany aspekt historiograficzny w chrystologii księgi Dziejów Apostolskich w odniesieniu do historiografii Herodota, Tukidydesa oraz *biosów* Plutarcha.

1. Księga Dziejów Apostolskich na tle starożytnej historiografii

1.1. Herodot, Tukidydes oraz Plutarch – początki historiografii

Sięgając do początków starożytnej historiografii, zatapiamy się w V/IV wieku p.n.e. i sięgamy do greckich klasyków, którymi są Herodot i Tukidydes, a po nich żyjący w drugiej połowie I wieku n.e. Plutarch.

* Karmela Katarzyna Sługocka OP – dominikanka, magister licencjat teologii, doktorantka czwartego roku teologii biblijnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: karmelaop@gmail.com. ORCID 0000-0002-8279-9885.

¹ Por. W. Linke, *Święty Łukasz opowiada*, Verbinum 2014, s. 45–46.

Herodot z Halikarnasu żył w latach 485 – ok. 425, był Grekiem pochodzącym z Azji i jest autorem *Dziejów*, wielkiego dzieła etnograficzno-historycznego. Rodzina Herodota zaangażowała się w walkę przeciwko tyranowi Lygdamisowi, który sprawował władzę w Halikarnasie i był wasalem króla perskiego. Za udział w próbie obalenia Lygdamisa rodzina Herodota została wygnana, a Herodot młodość spędził na długoletnim wygnaniu na wyspie Samos. Po powrocie do Halikarnasu wraz z innymi banitami pozbawił Lygdamisa władzy w Halikarnasie². Herodot wiele podróżował. Był w Egipcie, Cyrenie, Syrii, Babilonie, Kolchidzie, Olbi oraz Mezopotamii. Przygotowywał *Dzieje*, czyniąc w czasie swoich podróży notatki o wszystkim, co widział. Spisywał także wiadomości oraz historię i zwyczaje odwiedzanych krajów. Rok 443 p.n.e. otworzył przed nim nowe możliwości, gdy Perykles rozpoczął hellenizację Italii środkowej. Herodot osiedlił się w Turioj, co pozwoliło mu na zwiedzanie niezbadanego dotąd zachodniego basenu Morza Śródziemnego. Został obywatelem Turioj, stąd w wielu manuskryptach *Dziejów* widnieje jako Herodot z Turioj³. Turioj zostało założone w latach 445–442 p.n.e. przez Peryklesa, jako wszechhelleńska osada na gruzach zburzonego ponad pół wieku wcześniej miasta Syrabis. W nowo powstającym Turioj Herodot otrzymał ziemię i stał się obywatelem tego miasta. Mógł jednak zachować więzy rodowe, uczuciowe i religijne z dawną ojczyzną, co czasem obserwujemy w przypadku przesiedleńców i co mogło się przyczynić do tego, że w późniejszych czasach miasto Halikarnas zaliczało Herodota do swoich najznakomitszych mieszkańców⁴.

Dzieje Herodota są dziełem przełomowym, stanowiącym przejście od pism logografów do historiografii. On pierwszy przeprowadza badania dziejów ludzkich i opracowuje je w taki sposób, by zapoznać czytelnika z wynikami swoich badań. Nie są to już opowieści logografów, które były mocno nasączone mitologią, ale są to opowiadania o faktach, o wydarzeniach dotyczących różnych krajów, w których autor był lub o których słyszał, i których historię chce utrwalić na piśmie. Jest pierwszym pisarzem starożytnym, którego cechuje staranie o poznanie i zachowanie prawdy historycznej. Tytuł dzieła *Ἱστορίαι* (*Historiai*) odnosi się również do badań geograficznych, które w starożytności były związane z historycznymi, oraz do poszukiwań dotyczących wiedzy o krajach i zwyczajach⁵.

W zamiarze wysławiania wielkich i godnych podziwu dzieł, dokonanych czy to przez Hellenów czy przez barbarzyńców, Herodot wpisuje się w kontynuację

2 Por. R. Flacelière, *Historia literatury greckiej*, Kęty 2004, s. 193–194.

3 Por. tamże, s. 194.

4 Por. S. Łoś, *Świat historyków starożytnych*, Kraków 1968, s. 50.

5 Por. R. Flacelière, *Historia literatury greckiej...*, s. 194.

tradycji eposów, w czym jest podobny do Homera, z tą jednak różnicą, że Herodot nie opisuje herosów ani dawnych żołnierzy sprzed wielu wieków, ale skupia się na osobach należących do bezpośrednio poprzedzającego go pokolenia, co pozwala ograniczyć ryzyko błędów oraz zastąpić epicką przesadę prawdą historyczną⁶. Z treści *Dziejów* wynika, że autor doskonale znał wschodni basen Morza Śródziemnego i wszelkie jego sprawy, natomiast znacznie mniej poświęcił uwagi Wielkiej Grecji i Sycylii, które miały dla niego znaczenie raczej tylko w związku z najazdem Kserksesa⁷.

Metodą pracy badawczej Herodota było skrupulatne notowanie wszystkiego, o czym zdołał się dowiedzieć, z zachowaniem prawa do osobistej opinii w przypadku, gdy miał wątpliwości co do wiarygodności przekazu⁸. Projekt Herodota polegał na pisaniu historii, a plan jego pracy jest prosty: składa się z dwóch głównych części. Pierwszą jest narracja o zmaganiach Persów i Greków podczas rewolucji jońskiej w 500 roku p.n.e. do inwazji Kserksesa w latach 480–479 p.n.e. Ta narracja jest poprzedzona retrospektywą przyczyny sporu między Wschodem a Zachodem oraz powstaniem Imperium Perskiego i wiodących miast-państw greckich, którymi były Ateny i Sparta. I to jest druga część dzieła⁹.

U pierwszego historyka starożytnego można zauważyć połączenie rzetelności intelektualnej z domieszką dziecięcej naiwności. Herodot uczciwie szuka prawdy, interesuje się historią naturalną, kosmografią, geografią fizyczną i etnografią. W centrum jego zainteresowania jest jednak człowiek i jego dzieła, wykonane dzięki inteligencji i zręczności¹⁰, ale łatwowierność, czy też naiwność Herodota ujawnia się w olbrzymim autorytecie wyroczni, zwłaszcza wyroczni w Delfach. Herodot bezkrytycznie przyjmuje wszystko, co mówią kapłani Apollona Pytyjskiego, oraz wierzy we wszystko, o czym mówią przepowiednie Pytii. W pracy historyka Herodot wyróżnia trzy czynności: patrzeć, słuchać i refleksję. W opisach wydarzeń widzimy w nim zręcznego narratora, którego przekaz jest bardzo czytelny i cechuje go łatwość prowadzenia opowieści. Jest bezstronnym autorem opowiadanych wydarzeń, przez co spełnia podstawowy wymóg kwalifikujący stawiany historykom. Bezstronność Herodota ujawnia się w braku niechęci czy uprzedzeń wobec ludów barbarzyńskich, czyli nie-Greków, co jest widoczne na przykład wtedy, gdy przedstawia przymioty moralne wrogiego narodu perskiego, doceniając jego lęk przed posługiwaniem się kłamstwem. Różni to Herodota od

6 Por. tamże, s. 195.

7 Por. S. Łoś, *Świat historyków starożytnych...*, s. 51.

8 Por. R. Flacelière, *Historia literatury greckiej...*, s. 197.

9 Por. J.L. Myres, *Herodotus father of History*, Oxford 1953, s. 60.

10 Por. R. Flacelière, *Historia literatury greckiej...*, s. 197–198.

jemu współczesnych, gdyż uprzedzenia wobec wroga były czymś powszechnym i charakterystycznym dla Ateńczyków i Spartan. Dzięki swoim licznym podróżom Herodot poznał lepiej niż ktokolwiek inny barbarzyński świat, co pozwoliło mu na to, by w *Dziejach* uświadomić czytelnikom odrębność greckiej mentalności, która bardziej niż życie ceniła wolność. Dzieło Herodota rozwinęło w greckim czytelniku poczucie relatywności obyczajów, poszerzyło sposób patrzenia na świat, a jednocześnie przyczyniło się do wzmocnienia tożsamości Hellenów, przejawiającej się w dumie płynącej z zasad życia człowieka greckiego¹¹.

Swoje dzieło Herodot ukończył w pierwszych latach wojny peloponeskiej. W tym czasie rozpoczyna gromadzenie materiałów drugi wielki starożytny historyk, Tukidydes. Pochodził on z ateńsko-trackich ksiąząt. W roku 424 p.n.e. był strategiem i dowodził kontyngentem stacjonującym na wyspie Thasos. Jest autorem dzieła pt. *Wojna peloponeska*. Materiały do tego dzieła, jak wspominaliśmy, zbierał już od początku wojny, której był również uczestnikiem. Tukidydes dokonał rozróżnienia między bezpośrednimi powodami wybuchu wojny a jej przyczynami istotnymi, które istniały od dłuższego czasu i zaogniały każde nowo powstające, nieraz przypadkowe nieporozumienia. Główną przyczyną wojny była według Tukidydesa nieufność i zazdrość Sparty wobec wzrastającej w szybkim tempie potęgi Aten¹².

Tukidydes stworzył heroiczną opowieść o Atenach, opartą na sprawdzalnej rzeczywistości historycznej, napisaną w konwencji faktograficznej, czego nikt przed nim nie dokonał. Był historykiem i prawdziwym twórcą słowa. Ten wybitny pisarz potrafił poprzez przekształcenie zwykłych związków wyrazowych wydobyć i uaktywnić utajony potencjał znaczeniowy słowa, uzyskując zupełnie nowe, nieoczekiwane treści semantyczne, co jest cechą tylko wybitnych pisarzy. Całkowicie indywidualny i oryginalny jest również styl pisarza. Jego słownictwo, konstrukcje gramatyczno-składniowe, szyk wyrazów mocno odbiegają od powszechnie przyjętych norm pisania, a język, jakim posługuje się Tukidydes, zaskakuje wielkim bogactwem¹³.

Stawiając obok siebie dwóch pierwszych starożytnych historyków greckich, zauważamy mocną polaryzację. Dzieło Herodota charakteryzuje dobrotliwa naiwność oraz gawędziarski ton, natomiast Tukidydesa racjonalność i chłodny krytycyzm. Bystry i analityczny umysł Tukidydesa tworzy nowe koncepcje, ukazujące wydarzenia dziejowe od ich wewnętrznej strony, natomiast Herodot przygląda się wszystkiemu jakby z zewnątrz. Jest czujnym i uważnym podróżnikiem i świat

11 Por. tamże, s. 201–203.

12 Por. S. Łoś, *Świat historyków starożytnych...*, s. 105–159.

13 Por. R. Turasiewicz, *Tukidydes*, Wrocław 1987, s. 55–60.

w jego dziele jest prawdziwy, żywy i tętniący życiem, ale jest oglądany jakby z dystansu i powierzchownie. Tukidydes jest badaczem wnikającym głęboko w dziejowy proces i analizuje jego zjawiska w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Jego historiografię cechuje wysoki stopień abstrakcyjnego myślenia. W miejscach, gdzie Herodot tylko opowiada, Tukidydes dokonuje analizy w kategoriach abstrakcyjnych, co właśnie czyni relację Tukidydesa bardziej realistyczną. Realizm Tukidydesa determinuje wybór tylko tych tematów, które jest w stanie zweryfikować poprzez badanie, porównanie, wartościowanie sprzecznych przekazów i pisanych dokumentów, przez co otworzył nową epokę w starożytnej historiografii i stworzył nowy ideał faktologicznej prawdy, osadzonej w chronologii, co było nowością, gdyż w Helladzie istniało wiele różnych systemów rachuby czasu. W celu ustalenia chronologii zdarzeń, porządkując chronologiczny chaos Hellady, posłużył się Tukidydes systemem krzyżowym, poprzez odnoszenie się do ważnych i ogólnie znanych wydarzeń i ich ustalonych dat. Wprowadził w ten sposób niespotykaną dotąd u innych helleńskich pisarzy dokładność chronologiczną. U Herodota chronologia jest nieistotna. Swój przekaz dotyczący wojen perskich oparł na tradycji ustnej, a do pisanych dokumentów sięgał tylko sporadycznie, ponieważ nie chodziło mu o czas, ale o wydarzenie. Taki miał właśnie cel – zgromadzić, spisać i przekazać całą ustną tradycję, ocalić od zapomnienia chwałę wielkich czynów zarówno Hellenów, jak i barbarzyńców. To pasuje jego dzieło w kategorii zadań poezji – czyny i nieśmiertelność mężów utrwalić w pamięci pokoleń. W tym sensie Herodota zalicza się do epoki poetów epickich i mitografów¹⁴. Nie odbiera mu to jednak tytułu ojca historii.

W czasach pełnego rozkwitu klasycznego hellenizmu pisał Plutarch, żyjący ok. 50–125 roku n.e. Był to czas, kiedy rozwijało się chrześcijaństwo i powstawały pierwsze pisma autorów chrześcijańskich, w tym Dzieje Apostolskie. Plutarch interesował się przede wszystkim człowiekiem, fenomenem ludzkim. Najczęściej przywoływanym zespołem pism Plutarcha jest jego twórczość biograficzna nosząca nazwę *biosy*. Można powiedzieć, że Plutarch jest klasykiem późnstarożytnej biografii. Wprowadził do tego gatunku pewną konwencję. Była ona nowatorska i mało kto był w stanie naśladować Plutarcha. Tworzył on bowiem biografię w taki sposób, że każde opracowanie dotyczyło dwóch wybitnych osób, Greka i Rzymianina¹⁵. Plutarch zaproponował, by postać ze świata greckiego konfrontować z postacią ze świata łacińskiego, tworząc jakby „pary”. Tworzy się w ten sposób oś z postaciami pod pewnymi względami podobnymi do siebie, ale pochodzącymi z różnych kultur, pokazująca, jak one inaczej funkcjonują w dwóch różnych

14 Por. tamże, s. 13–16.

15 Por. R. Krawczyk, *Grecka historiografia antyczna*, „Historia i Świat” 2 (2013), s. 22.

kręgach kulturowych. Przykładem może być typ zdobywcy. Plutarch, porównując Aleksandra Macedońskiego i Juliusza Cezara, definiuje, jaki jest zdobywca grecki, a jaki rzymski. Stawia sobie pytanie o to, co powoduje wyższość Rzymian, skoro rządzą światem helleńskim. Ta grupa pism Plutarcha nosi nazwy *Żywoty równoległe* i zawiera wzorce moralne, których bohaterami byli ludzie mocni, o wielkich ambicjach i umiejętnościach ich realizowania.

Plutarch daje definicję tego, czym jest biografia. W *biosie* nie mamy do czynienia z opowiadaniem o kolejnych wydarzeniach z czyjegoś życia, nie chodzi o chronologię, ale o pokazanie tego, co jest najbardziej charakterystyczne dla czyjegoś życia, od jego narodzin aż do śmierci, co powoduje, że ta właśnie postać nie przeminęła jak inne, ale zapisała się na trwałe w pamięci, np. Solona pamiętano jako prawodawcę, Aleksandra jako zdobywcę. W *biosie* można pominąć jakieś ważne wydarzenia z życia przedstawianej postaci, natomiast czasem pokazuje się jakiś drobny fakt, z pozoru mało znaczący szczegół, ale odkrywający prawdziwe oblicze danego człowieka i jego charakter.

Plutarch sam dobiera treść materiału, jakiego używa, by pokazać czyjąś sylwetkę. Zwraca uwagę na wewnętrzną siłę człowieka, zdolność do podejmowania i realizowania celu, na nieprzeciętną miarę, ale mówi, że tę cechę trzeba w sobie wykształcić. Zadaje też pytanie, co kieruje człowiekiem, który rządzi światem? Czy człowiek jest projekcją woli wyższej, czy narzędziem woli własnej? W całym szeregu jednostkowych losów Plutarch próbuje znaleźć odpowiedź, ale nie ma jasnej odpowiedzi, która rozwiałaby wszelkie wątpliwości. Pokazuje człowieka między wolnością a tym, co go determinuje. Nie o wszystkim decydujemy sami, ale nie musimy być marionetkami losu. W stosunku do faktów z przeszłości Plutarch korzysta z dzieł innych autorów. Nie zna osobiście osób, o których pisze, jedynie o nich czytał. Próbując odpowiedzieć na pytania dotyczące opisywanej postaci, bazuje na różnych relacjach o tej osobie oraz swoim rozumieniu tego, kim jest człowiek. W ten sposób tworzy własną antropologię filozoficzną. Choć historia istnieje już jako dziedzina pisarstwa skoncentrowanego na wydarzeniach, Plutarch swoje dociekania chce pokazać w podejściu różnym od historycznego. On historii nie pisze, a więc nie pisze o wydarzeniach, ale o poszczególnych *biosach*, o poszczególnych życiorysach, biografiach, a to daje mu odmienne prawa niż historykom. Tak pisane dzieło stanowi najlepsze tło dla Dziejów Apostolskich i dla rozumienia ich natury i historyczności.

Plutarch korzystał z wielu dokumentów, do których współcześnie mamy dostęp wyłącznie poprzez jego dzieła, jest on więc autorem tekstu źródłowego. Korzystając z jego źródeł, trzeba wziąć pod uwagę specyficzne cele, które zakładał podczas pisania *biosów*, a także jego poglądy na świat. Kluczem do właściwego

odczytania dzieł Plutarcha jest zrozumienie tego, jak były pisane, po co i dla kogo, i dopiero wówczas zobaczymy, jaki obraz człowieka Plutarch chce przekazać.

Określając biograficzny gatunek literacki *bios*, autorzy starożytni zwracali uwagę na etyczno-dydaktyczny cel utworu, któremu ma służyć charakterystyka postaci oraz pokazanie ich cech charakteru¹⁶.

Wymagania stawiane w starożytności dziełom historycznym określił dopiero w II wieku n.e. Lukian z Samosat, żyjący w latach 120–162 n.e. Liczący się historyk, zdaniem Lukiana, to przede wszystkim człowiek mądry z natury i wykształcony. Powinien mieć tęgi rozum, zdolność wyrażania się, bystre wejście i umiejętność rozeznania w praktycznym działaniu. Musi być człowiekiem o niezależnej myśli, nie bojącym się nikogo i na nic nie liczącym. Nie może być człowiekiem przekupnym ani kierującym się w ocenie sytuacji życzliwością lub nienawiścią. Słaby historyk to taki, który nie tyle dba o przedstawienie wydarzeń, ile o panegiryczne i subiektywnie nakreślone obrazy władców i wodzów, często posuwając się do kłamstw. Miesza sztukę dziejopisarską z poetycką, wprowadzając do niej poezję w postaci baśni i pochwał z właściwą dla tych gatunków przesadą. Zadaniem i celem historii jest pożytek, którego wyłącznym źródłem jest prawda. Nie wypada, według Lukiana, by historyk niewolniczo naśladował autorów innych dzieł ani pod względem merytorycznym, ani stylistycznym. W stylu historycznym nie należy posługiwać się ani wymyślnym językiem z wplataniem obcych wyrazów, ani językiem całkiem pospolitym i prozaicznym. Słabi historycy nie są zdolni uchwycić tego, co jest ważne, a co nie jest, i we wszystkim grzeszą przesadą. Piszą wzniosłe, nadęte i rozwlekłe wstępy, a po nich umieszczają mizerną treść, popełniają błędy topograficzne i zmyślają realia geograficzne. Udzwiwniają opowiadanie historyczne na wszelkie sposoby, opuszczają lub traktują pobieżnie ważne wydarzenia, a długo zatrzymują się nad nic nieznaczącymi szczegółami, podając przy tym kłamliwie, że piszą o znanym sobie „z autopsji” temacie, co ma być rzekomo bardziej wiarygodne niż korzystanie z opowiadania innych. Na koniec Lukian stwierdza, że istnieją tak zwani historycy, którzy obszerny materiał ujmują zbyt krótko, by ich dzieło można było nazwać historią. Według starożytnego metodologa do zadań historyka należy dokładne przedstawienie rzeczywistego przebiegu zdarzeń, bez zniekształceń i bez koloryzowania. Historyk musi bezwzględnie trzymać się prawdy. Celem dzieła historycznego jest pożytek czytelnika, zwłaszcza przyszłego, tzn. tego, który będzie czytał tę historię po upływie wieków. Należy pisać historię przede wszystkim dla potomnych, tak jak robił to Tukidydes. Historyk musi pamiętać, że nie jest kreatorem rzeczywistości, lecz jej

16 Por. J. Kręcidło, *Dzieje Apostolskie na tle starożytnej historiografii*, „Biblica et Patristica Thorniensia” 1 (2008), s. 21.

odtwórcą. Pierwszą czynnością *modus procedendi* historyka jest według Lukiana skrupulatne zebranie materiału dotyczącego wydarzeń, o których chce pisać. Jeśli nie dysponuje materiałem „z autopsji”, to powinien go zdobyć u rzetelnych świadków. W przekazywanych w historii wiadomościach geograficznych dotyczących gór, rzek czy warowni historyk powinien zachować umiar i podawać te dane tylko wtedy, gdy wymaga tego jasność przekazu. Zebrany materiał historyk powinien opracować w wersji roboczej, skróconej, ujętej w formie epitomy.

Lukian uczy, że dopiero po uzyskaniu zarysu dzieła należy poprzez rozdysponowanie materiału wprowadzić do niego ład. Kolejną czynnością jest ułożenie faktów, napisanie wyraźnego wstępu lub tylko wyjaśnienia, o czym będzie rozprawiał autor. We wstępie należy podkreślić ważność, konieczność oraz pożytek opisywanych spraw. Należy to zrobić poprzez podanie przyczyn i zarysów głównych wydarzeń, aby wzbudzić zainteresowanie czytelnika, jak to czynili Herodot i Tukidydes. Kolejną część to następujące po wstępie opowiadanie. Powinno mieć ono jasną konstrukcję, toczyć się gładko, mieć ciągłość oraz posiadać pięknie pogrupowane i połączone ze sobą fakty i wydarzenia. Autor ma prawo wykorzystywać mowy, które były uznane za element stylu historycznego, jak u Herodota i Tukidydesa. Mowy mogą zawierać opowiadania baśniowe, w które czytelnik może wierzyć lub nie¹⁷.

1.2. Cechy historiografii starożytnej w księdze *Dziejów Apostolskich*

Od momentu narodzin historiografii do czasu, w którym powstały *Dzieje Apostolskie*, zasady pisania historiografii wciąż się jeszcze kształtowały. Dzisiaj można zauważyć ślady wielu prób podejmowanych w celu ustalenia gatunku literackiego tego dzieła. Możemy zatem spotkać między innymi określenia nadające temu dziełu charakter monografii historycznej, historiografii biograficznej, biografii antycznej, historiografii teologicznej oraz historiografii paradygmatycznej, gdzie termin „historiografia” odnosi się do pisania historii, natomiast termin „paradygmatyczna” znaczy tyle, co „modelowa”, „wzorcową”, „służącą za przykład dla czytelników, do których dzieło jest adresowane”¹⁸.

Zgodność autora *Dziejów Apostolskich* z zasadami greckiej i hellenistycznej historiografii, zapoczątkowanej przez Herodota, widzimy już w prologu, zawartym w Łk 1,1–4¹⁹ i w połączonym z nim prologu Dz 1,1–2. Autor informuje tam odbiorcę, że będzie pisał o zdarzeniach, o faktach i czynach. Tak jak Herodot

17 Por. tamże, s. 13–16.

18 Por. A.J. Najda, *Historiografia paradygmatyczna Dziejów Apostolskich*, „Rozprawy i Studia Biblijne” 39 (2011), s. 11–16.

19 Por. J. Kręcidło, *Dzieje Apostolskie na tle starożytnej historiografii...*, s. 19–20.

Łukasz bada historię i czytelnikom przekazuje wyniki swoich badań. Narrację ukierunkowuje historycznie i opiera ją na faktach, o których słyszał i które chce przekazać, a które zasadza na wiarygodnych źródłach.

Herodot jako autor jest postrzegany jako ktoś, kto wie, jak opowiadać historię. On robił to, łącząc wiele różnych historii, pochodzących z różnych źródeł, w jedno monumentalne dzieło, w którym on sam oraz jego czytelnicy są również postaciami – obok tych osób i wydarzeń, które tworzą historię w tekście. Robi to na różnych poziomach, przez co zwiększa przyjemność, nazywaną „przyjemnością tekstu”²⁰. Podobnie można powiedzieć o umiejętnościach i pisarskim warsztacie Łukasza, którego obydwie dzieła odznaczają się wyjątkowym pięknem i elegancją języka. Cechują się bogatym słownictwem i plastycznością przekazu, a jednocześnie prostotą, za którą można dostrzec osobistą wrażliwość autora i delikatność. Do tego dochodzi bardzo bogata i staranna składnia, precyzyjne terminy i wyrażenia²¹, co wpływa na przyjemność lektury.

Autor *Dziejów*, podobnie jak Tukidydes, analizuje historię w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Obaj tworzą nowe koncepcje, badając wydarzenia dziejowe od wewnątrz, pokazując nie tylko, że coś się dzieje, ale wskazując na przyczynę historii, o której piszą, np. początek Kościoła. Przyczynę wydarzeń Tukidydes widział w ludzkiej psychice, skłonnościach, emocjach, pokazując, że to lęk, zazdrość, pycha, chciwość itp. odpowiadają za wydarzenie wojny, a Łukasz w *Dziejach*, opowiadając historię, wskazuje osobę i dzieło Jezusa jako przyczynę powstania i budowania Kościoła.

Tukidydes zbudował swoje dzieło na fundamentach realizmu, to znaczy poruszał, jak już powiedzieliśmy, te tematy, które był w stanie zweryfikować, orzec ich prawdziwość. Łukasz czyni podobnie – weryfikuje informacje – więc nie ma wątpliwości, jeśli chodzi o wiarygodność jego przekazu historii. Zauważamy to również w całości jego narracji, w której ani razu nie padają stwierdzenia, że autor nie wie, jak coś się stało, nie wie, jak do tego doszło. To, jak ważny jest dla niego proces weryfikacji zdarzeń, jak drobiazgowo do tego podchodzi, pokazuje fragment Dz 5,1–11, gdzie znajduje się opowiadanie o grzechu Ananiasza i Safiry. Autor nie był świadkiem tego zdarzenia, więc wystarczyłoby napisać jedno, dwa zdania, z których czytelnik dowiedziałby się o tym, że małżonkowie oszukali apostołów i za karę zmarli. Ale Łukasz przeprowadza czytelnika przez cały proces, opowiada o detalach, o uczuciach uczestników wydarzenia, o materiale, w który owinięto ciało Ananiasza po śmierci, i o jego pochówku. O tym, jak

20 Por. R.V. Munson, *Herodotus and the Narrative of the Past*, Oxford 2013, s. 2.

21 Por. F. Mickiewicz, *Nowy komentarz biblijny, Nowy Testament, Ewangelia wg św. Łukasza, rozdziały 1–11*, tom III / cz. 1, Edycja Świętego Pawła 2011, s. 47–50.

daleko Łukasz weryfikował wydarzenia, czyli sprawdzał je, badał ich przebieg, przekonuje nas taki szczegół, jak podanie czasu przybycia Safiry, obecność lub brak obecności młodzieńców, pochówek obok męża. Podobnie pisał Tukidydes, który przykładał dużą wagę do dokładności historycznego przekazu.

Łukasz podziela również z Tukidydesem sposób podejścia do zamieszczanych przemówień²², które są u nich tak skonstruowane, że ich przekaz jest zrozumiały dla współczesnego czytelnika, chociaż powstały wiele wieków temu. Mowy bohaterów nie są kierowane tylko do ich aktualnych rozmówców, ale skonstruowane taką metodą, że są również skierowane do wewnętrznych²³ i zewnętrznych odbiorców.

Dzieło Tukidydesa ujawnia jego zdolność jako historyka do przewidywalności skutków wojny. Już na początku konfliktu, gdy jeszcze nic nie było przesądzone, Tukidydes przewidział jego straszliwe konsekwencje i sporządzając notatki, rozpoczął dokładne gromadzenie materiałów. Perfekcyjna polityczna intuicja Tukidydesa ujawniła się w *Wojnie peloponeskiej*, gdzie ukazał ogromne znaczenie tego wydarzenia, jakiego nie znano do tej pory, i przedstawił jego złożoność i powagę²⁴.

Podobna intuicja, choć historyczno-teologiczna, jest zauważalna w dziełach Łukasza. Ma on bowiem głęboką świadomość tego, o jak ważnych zdarzeniach pisze, dostrzega i pokazuje ich doniosłość, co jest widoczne przez obecność w tekście tytułów chrystologicznych. Ich *Imię* ma niezwykle znaczenie dla współczesnych autorowi odbiorców tekstu, zwłaszcza dla Żydów, stąd zapewnienie autora, że zbadał wszystko dokładnie i od początku, czyli dowiedział się wszystkiego, co na ten temat wtedy było dostępne.

Historiografia starożytna w czasie, gdy pisał autor *Dziejów Apostolskich*, jest rozbudowaną formą paradygmatu historycznego, w którym stan faktyczny minionych wydarzeń jest mniej istotny od siły argumentacyjnej przekazu historii²⁵. Autor *Ewangelii wg św. Łukasza* oraz *Dziejów Apostolskich* pokazuje postać Jezusa, który nie jest tylko człowiekiem. Mimo że fakty na temat Jezusa zostały już opowiedziane przez inne osoby, ten autor też chce o Nim opowiedzieć i robi to po dokładnym zbadaniu wszystkiego, opierając się na świadectwach naocznych świadków, ponieważ chce bóstwo Jezusa i Jego dzieło przedstawić innemu, nowemu czytelnikowi, który jeszcze o Jezusie nie słyszał i nie zna dokładnie tych

22 O charakterystyce przemówień w dziele Tukidydesa zob. J.S. Rusten, *Thucydides*, Oxford 2009, s. 5.

23 Zob. więcej na temat wewnętrznego odbiorcy tekstu: P. Mazur, *Odbiorca w utworze literackim*, <http://hamlet.edu.pl/shi/varia/?id=mazur1> (dostęp: 26.03.2020).

24 Por. J.H. Finley Jr., *Thucydides*, Cambridge 1942, s. 3–4.

25 Por. W. Linke, *Święty Łukasz opowiada...*, s. 48.

zdarzeń. Droga do takiego sposobu przedstawiania postaci została już uutorowana przez Plutarcha, który nie był bezpośrednim świadkiem działalności swoich bohaterów, np. Aleksandra Macedońskiego, ale wykorzystywał wcześniejsze prace na jego temat²⁶.

Plutarch tworzył biografie, w których mówił o fenomenie człowieka. Dla autora *Dziejów Apostolskich* fenomenem jest osoba Jezusa i Kościoła. Plutarch, jak już wspominaliśmy, zestawiał dwie wybitne osoby z różnych kultur i porównywał je ze sobą, konfrontując świat grecki i rzymski. Łukasz konfrontuje świat żydowski i pogański z chrześcijańskim. W *biosach* Plutarch zastanawia się nad tym, kto kieruje światem i czy człowiek jest projekcją woli wyższej, czy narzędziem woli własnej. Łukasz daje mu odpowiedź. Charakterystyka postaci, której dokonuje Plutarch w *biosach*, ma służyć etyczno-dydaktycznemu celowi. W *Dziejach Apostolskich* również jest obecny cel etyczno-dydaktyczny i możemy go dostrzec choćby we wspomnianym już wydarzeniu Ananiasza i Safiry.

Łukasza można także porównać z innymi starożytnymi historykami. Na kilka wieków przed nim żył Arystoteles. Określił on, co jest przedmiotem historii, i uznał, że są nimi πράξεις (*praxeis*) – ludzkie czyny. Podobne zdanie miał na ten temat grecki historyk Polibiusz z Megapolis, mówiąc, że zadaniem historyka jest uczenie i przekazywanie prawdziwych czynów i mów. Rzymski, współczesny Łukaszowi teoretyk literatury Kwintylijan również uważał, że historia jest narracją o prawdziwych wydarzeniach, że jest „ekspozycją czynów”²⁷. Nadany pod koniec II wieku tytuł drugiego tomu Łukaszowego dzieła: *Dzieje Apostolskie*, w języku greckim ma nazwę Πράξεις Ἀποστόλων (*praxeis apostolon*), co w tłumaczeniu znaczy „czyny apostołów”²⁸ lub też „dokonania apostołów”²⁹, co dokładnie odpowiada wyzwaniom, które w starożytności stawiano dziełom odnoszącym się do opisywania historii.

2. Aspekt historiograficzny prologu *Dziejów Apostolskich*

2.1. Pierwotny kontekst prologów

Księga *Dziejów* została zakwalifikowana nie tylko do tekstów historiograficznych, ale również do źródeł historycznych. Na przykład Euzebiusz nie weryfikuje

26 Por. tamże, s. 50.

27 Por. J. Kręcidło, *Dzieje Apostolskie na tle starożytnej historiografii...*, s. 21.

28 Por. F. Rienecker, G. Maier, *Dzieje Apostolskie*, w: *Leksykon biblijny*, Vocatio 2008, s. 185.

29 M. Wojciechowski, R. Popowski, *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kluczem gramatycznym, z kodami Stronga i Popowskiego oraz pełną transliteracją greckiego tekstu*, Vocatio 2017, s. 590.

faktów przytaczanych za Dziejami. Uwaga interpretatorów Dziejów skoncentrowała się na historyczności tego tekstu, na czym ucierpiała jego wartość teologiczna. Sytuacja się odwróciła po frontalnej krytyce wartości historycznej Dziejów, gdy skupiono się na teologii tej księgi. Największy problem interpretacyjny tkwi w tym, by znaleźć równowagę między historią a teologią. Istotne w interpretacji Dziejów jest dowartościowanie tych dwóch elementów jednocześnie, bez eliminowania czy to wartości historycznej, czy literackiej.

Ewangelia wg Łukasza jest przykładem jedyne w swoim rodzaju gatunku literackiego, łączącego historię ze świadectwem, co oznacza, że jest dziełem w pełni historycznym i jednocześnie niezwykłym świadectwem pisany z pozycji autora jako świadka, który daje wyraz osobistego doświadczenia wiary w Jezusa i przyjęcia głoszonych przez Niego prawd³⁰. Jest to również obecne w księdze Dziejów Apostolskich.

Łukasz, jest historykiem we właściwym tego słowa znaczeniu i jest historykiem piszącym Dzieje Apostolskie jako teolog. Co do rodzaju literackiego, jest to *récit identitaire* – opowiadanie mające na celu określenie i wzmocnienie tożsamości tych, których ono dotyczy. Można powiedzieć, że Łukasz jako pierwszy przedstawia chrześcijaństwo w sposób historyczny³¹.

Nie każda formuła początkowa jest prologiem. *Prologos* jest metatekstem, nie mówi o tym, o czym mówi tekst, ale o samym tekście. Nie każdy tekst, zwłaszcza tekst o charakterze retorycznym, zawiera prolog. Wśród pism Nowego Testamentu prolog zawierają tylko dzieła Łukasze: Ewangelia oraz Dzieje Apostolskie, gdzie autor określa przedmiot, metodę i cel dzieła.

Pierwotnym kontekstem prologów jest kontekst dramatyczny. W teatrze starożytnym zasadniczym środkiem przekazu była deklamacja albo melorecytacja: wygłaszanie bądź odśpiewywanie tekstów lub recytacja przy akompaniamencie nie mają takich elementów jak charakteryzacja, kostium czy dekoracje. Starożytny teatr to był teatr wyobraźni, oparty na znajomości konkretnej tradycji kulturowej. Bardzo ważną rolę spełniał prolog, który wprowadzał odbiorcę w kontekst tekstu, który był prezentowany. Tak czyniono w teatrze oraz w innego typu agonach literackich. Gdy zaczęła rozwijać się proza, w tym proza narracyjna, stała się ona również przedmiotem tego typu kulturowych wydarzeń. O Herodocie wiemy, że fragmenty swojego dzieła wygłaszał podczas występów przed publicznością, więc z pewnością musiał ich wprowadzać w poszczególne części,

30 Por. F. Mickiewicz, *Nowy komentarz biblijny, Nowy Testament, Ewangelia wg św. Łukasza...*, s. 46.

31 Por. J. Wojda, *Pierwsza historia Kościoła: Dzieje Apostolskie Łukasza a Historia kościelna Euzebiusza z Cezarei*, „Vox Patrum” 30 (2010) 55, s. 676.

musiał jakoś do nich nawiązać, by zaciekawić słuchaczy, i taka jest rola prologu również w historiografii.

Starożytny retor Lukian, jak już zostało wspomniane, koncentrując się na sposobach opracowania materiału historycznego, zwraca uwagę właśnie na prolog i mówi, że historyk, po ułożeniu faktów (*dispositio*) powinien napisać wyraźny wstęp, jeśli rzecz tego wymaga, lub tylko wyjaśnić, o czym będzie rozprawiać, ponieważ chodzi o to, by wzbudzić w czytelniku zainteresowanie, jak to czynił Herodot i Tukidydes³², a także autor dzieła Łukasowego.

2.2. Prologi w dziełach Łukasza

W starożytnej historiografii grecko-rzymskiej prolog był ściśle określonym gatunkiem literackim o następującym schemacie: powołanie się na poprzedników, ukazanie niedoskonałości ich dzieł, wskazanie na źródła, na dokumenty pisane lub świadków, autoprezentacja autora i przedstawienie jego zamiarów oraz dedykacja dzieła. Wszystkie te elementy wzorca ówczesnej literatury są zawarte w prologu Łukasowego dzieła. Autor zwraca się bezpośrednio do czytelnika, nawiązując z nim osobisty kontakt, przedstawia okoliczności, które zadecydowały o napisaniu dzieła, wskazuje na źródła uzyskanych informacji oraz na sposób i cel ich zastosowania³³.

Prolog w obydwu dziełach Łukasza jest napisany zgodnie z przyjętą przez historyków starożytnych konwencją, więc informuje czytelnika o tym, z jakiego typu dziełem ma do czynienia, jest też kluczem hermeneutycznym, wskazującym na gatunek literacki dzieła, o którym autor mówi, że będzie to opowiadanie o słowach i czynach. W ten sposób Łukasz wyraźnie akcentuje swoje zainteresowanie zdarzeniami i określa historiograficzny charakter swojego dzieła³⁴.

Dzieje Apostolskie są narracyjną kontynuacją pierwszego tomu Łukasowego dzieła. Autor zakłada, że czytelnik Dziejów zna również jego Ewangelię. Zatem prolog Łk 1,1–4 jest tekstem wprowadzającym do obydwu tomów. W prologu autor postawił mocny akcent na swoje historyczne ambicje, zaznaczając, że będzie pisał o wydarzeniach, które rzeczywiście się dokonały i o których wie od bezpośrednich świadków. Pisząc swoje dzieło, dba o to oddanie dokładnego i chrono-

32 Por. I. Lewandowski, *Lukiana z Samosat traktat „Jak należy pisać historię” i jego znajomość w pismach dotyczących refleksji historiograficznej w dawnej Polsce*, „Studia Europaea Gneensensia” 6 (2012), s. 15.

33 Por. F. Mickiewicz, *Nowy komentarz biblijny, Nowy Testament, Ewangelia według Świętego Łukasza...*, s. 79.

34 Por. J. Kręciłdo, *Dzieje Apostolskie na tle starożytnej historiografii...*, s. 21–22.

logicznego przebiegu wydarzeń, by odbiorca mógł się przekonać o prawdziwości przekazu³⁵.

Na dzieło Łukasze możemy popatrzeć jak na dzieło wyjątkowe pod względem występowania prologu. Dlaczego autor wykorzystuje formę prologu w swojej pracy redakcyjno-pisarskiej? Zachodzi tu konieczność stworzenia pewnej „protezy” w sytuacji kontekstu kulturowego funkcjonowania tego dzieła, to znaczy, że to dzieło będzie też funkcjonować poza swoim naturalnym kontekstem, już nie będzie przekazem tylko wewnątrzkościelnym. W zabiegach redaktorskich autora będą zatem widoczne starania o to, by treść docierała do „nie-kościelnego” czytelnika. Wiele wskazuje na to, że Ewangelia jest głoszona *ad extra*. Jeżeli spojrzymy na prolog Ewangelii, widzimy, że problem pośredniego dostępu do opowiadanych wydarzeń i konieczność odnalezienia się wobec innych autorów piszących na ten sam temat są tematami przewodnimi tego pierwszego prologu. Decydującymi autorytetami są ci, którzy mieli dostęp do wydarzeń *ἀπ ἀρχῆς* (*ap arches*), od samego początku. Bez ich pracy autor *Ewangelii* nie zwojowałby niczego i jest tego świadomy. Nie chce więc przedstawiać nowych faktów, których nikt jeszcze nie zreferował, ale chce przedstawić te wydarzenia w nowym świetle, w którym nikt jeszcze nie próbował tego przedstawiać. To nowe światło oznacza po prostu nowego typu czytelnika. Odnalezienie czytelnika dzieła Łukasze jest kluczem do odnalezienia Łukaszeologii. Prologi dzieła Łukasze wskazują na modelowego czytelnika Teofila, ale nie wiemy, czy mamy do czynienia z prawdziwym imieniem, czy z imieniem mówiącym, które trzeba odnosić nie do jakiejś konkretnej postaci, ale do pewnego wyobrażenia o czytelniku modelowym. Autor chce mu przedstawić stan, w którym się nie waha między różnymi racjami, ale mówi „jest tak”. Dobrze jest zostawić furtkę, by osobno opisać czytelnika pierwszego (Łk) i drugiego tomu (Dz), żeby nie przenosić argumentów czerpanych z Ewangelii na Dzieje i w ten sposób, niezależnie od faktów, uspoźniać oba teksty ze sobą. Jedność tych tekstów nie jest oparta na ciągłości. Jeśli Teofil rozpatrywany jest jako modelowy czytelnik Łukaszeologii, to możemy o nim powiedzieć, że nie są mu obce gusta literackie epoki – jest to ktoś, dla kogo nie będzie problemem zmierzenie się z tekstem o pewnych aspiracjach literackich. W Ewangelii postaci na początku mówią do siebie „wierszem” – to podejście do literatury, ten gust polegający na łączeniu ze sobą krańcowo różnych gatunków literackich, prozy narracyjnej i poezji, jest „znakiem firmowym” Łukasza wśród ewangelistów i znakiem programowym.

To nie przypadek, że cała ta poezja z pierwszych dwóch rozdziałów Ewangelii trafiła do codziennej liturgii, gdyż w tych tekstach mamy całą teologię zbawienia

35 Por. tamże, s. 18–19.

charakterystyczną dla tego tekstu. Partie poetyckie są najbardziej zwięzłymi i najbardziej komunikatywnymi wykładami teologii Łukaszowej. Można przypuszczać, że Łukasz musiał mieć pewność, iż czytelnik modelowy je doceni, a zatem warto zwrócić uwagę na to, jak one są skonstruowane. Najlepiej widać to na przykładzie najważniejszego poetyckiego tekstu, czyli *Magnificat*. Jednoznacznym punktem odniesienia jest pieśń Anny z 1 Sm 2,1–10. Czytelnik modelowy ma cechy z jednej strony wiążące go z dominującym nurtem kultury hellenistycznej przełomu er, a z drugiej – wiążące go z kulturą judaizmu.

Prologi w Ewangelii i Dziejach pokazują czytelnikowi zamiar autora, by napisać historię według najlepszych obowiązujących wówczas zasad i by dokonać tego, dostosowując formę do rangi podjętego tematu³⁶.

3. Aspekt chrystologii Dziejów Apostolskich w odniesieniu do Herodota, Tukidydesa i Plutarcha

3.1. Wniebowstąpienie Jezusa

Dzieje Apostolskie zaczynają się wniebowstąpieniem Jezusa, czyli dokładnie w tym punkcie, w którym kończy się Ewangelia Łukasza³⁷. Kluczem do zrozumienia Dziejów jest ciągłość dzieła Jezusa, dokonywanego mocą Jego Ducha w życiu Jego Ciała, którym jest Kościół³⁸. Tylko dzieła Łukasza opowiadają o wniebowstąpieniu. W skróconej formie mówi o tym Łk 24,51, a w rozwiniętej Dz 1,6–11. Obraz wydarzenia skupia się na transcendencji. Temu wydarzeniu towarzyszą nadprzyrodzone obrazy, takie jak znikająca osoba, obłok oraz dwie postaci anielskie wyjaśniające uczniom zdarzenie, które się dokonuje³⁹.

Wyznacznikiem dla postaci Plutarcha była wyjątkowość osób. Plutarch zastanawiał się nad tym, co jest takiego charakterystycznego dla życia od narodzin aż do śmierci postaci, która zapisała się w historii i nie przeminęła, i na czym polega wyjątkowość tej osoby. Dla Łukasza wyjątkową osobą jest Jezus Chrystus. Oprócz wszystkiego, co Jezus dokonał, Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie są czymś wyjątkowym, czymś bez precedensu. Nikt przed Jezusem ani po Nim nie dokonał czegoś podobnego.

36 Por. R.J. Dillon, *Dzieje Apostolskie*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, Vocatio 2013, s. 1179.

37 Por. J.B. Tyson, *Dzieje Apostolskie*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Vocatio 2004, s. 222.

38 Por. R. Popowski, *Nowy Testament dla moderatorów*, Vocatio 2010, s. 278.

39 Por. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Wniebowstąpienie*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, Vocatio 2017, s. 1110.

Chociaż Jezus odszedł do nieba, to w Księdze Dziejów występuje jako ktoś, kto jest obecny jako osoba. Jego obecność, obok obecności przedmiotowej, jest obecnością podmiotową. Kluczową sprawą dotyczącą obecności Jezusa jest wniebowstąpienie. Prolog pierwszego tomu dzieła Łukasowego przedstawia tę księgę jako opowiadanie o tym, co Jezus czynił i czego nauczał (dwa typy aktywności) w powiązaniu z gronem uczniów, których zgromadził wokół siebie. Pierwszy rozdział Dziejów (Dz 1,15nn) sceną uzupełnienia grona Dwunastu wskazuje na ważność ciągłości Jezusa ze wspólnotą uczniów. Do grona apostołów mógł być dołączony tylko ktoś, kto był świadkiem zmartwychwstania Jezusa. Modlitwa jedenastu w Dz 1,24 przed wyborem Macieja była skoncentrowana na obecności Jezusa: „Wskaż [ἀνάδειξον (*anadeikson*)], bo JESTEŚ, którego z tych dwóch wybrałeś”⁴⁰. Mimo że ta obecność Jezusa podlega już innym zasadom niż wtedy, gdy apostołowie widzieli go w ludzkim ciele, to jest to obecność ciągła, trwała. Jest to obecność Jezusa działającego.

Domknięciem Jezusowego nauczania jest w Ewangelii Łukasza scena wniebowstąpienia. W Ewangelii jest ona opowiedziana zwięźle, bez dodatkowych szczegółów i zbędnych słów uczestników tego wydarzenia. Pozornie mamy rozbieżność co do miejsca wniebowstąpienia. W Ewangelii jest to na drodze ku Betanii, a w Dziejach jest to Góra Oliwna. Spojrzenie na mapę wyjaśni tę rozbieżność, a ściślejszą i definitywną informację da w Dziejach, które postrzegamy jako ciąg dalszy i doprecyzowanie Ewangelii. Wniebowstąpienie, umieszczone na końcu Ewangelii, wyznaczając pewną granicę, którą jest zamknięcie ziemskiego życia Jezusa, ma w sobie obraz przejścia wyznaczającego nową epokę⁴¹. Może też być ono postrzegane jako przygotowanie do zesłania Ducha Świętego⁴², a także stanowić przykład pozytywnego archetypu wstępowania, ponieważ jego głównym aspektem jest wywyższenie. Zmartwychwstanie Jezusa wraz z Jego wstąpieniem do nieba stanowi potwierdzenie Jego boskości oraz skuteczności dokonanego odkupienia⁴³.

Biblijne obrazy wstępowania wyrażają pozytywne skojarzenia z wywyższeniem. W Starym Testamencie wstępowanie pojawia się w kontekście kultu i odnosi się do świątyni w Jerozolimie. Świątynia jest miejscem oddawania czci Bogu. Do świątyni wstępowało się po stopniach, śpiewając Psalmy z grupy piętnastu

40 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Edycja Świętego Pawła 2011.

41 Por. tamże, s. 1110.

42 Por. J.M. Efrid, *Wniebowstąpienie*, w *Encyklopedia biblijna...*, s. 1346.

43 Por. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Wniebowstąpienie*, w: *Słownik symboliki biblijnej...*, s. 1110.

psalmów pielgrzymich, tzw. pieśni stopni. Wstępowanie w znaczeniu metaforycznym podkreśla osiągnięcie przez człowieka wysokiej rangi lub pozycji, np. król wstępujący na tron swojego poprzednika (2 Krn 21,4). Słowa Psalmu 68,19 mówią o Bogu, który jako zdobywca, Mocarz Wojny, wstępuje podczas tryumfalnej procesji wysoko na górę. Obraz wstąpienia Jezusa do nieba jest ukazany w Łk – Dz⁴⁴, a 1 Tm 3,16 nawiązuje do tego wydarzenia i jako kulminacyjne zdarzenie wskazuje fakt, że Chrystus wzięty został w chwale. Jego wywyższenie potęguje zajęcie zaszczytnego miejsca po prawicy Boga Ojca (Ef 1,20; Kol 3,1; Hbr 1,3; 8,1; 10,12; 12,2). W Ef 1,21 czytamy o tym, że Chrystus, który wstąpił do nieba, jest „ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym”⁴⁵.

Wyjątkowość Jezusa, tak bardzo poszukiwana przez Plutarcha u jego bohaterów, podkreślona jest w *Dziejach Apostolskich* nie tylko przez fakt wniebowstąpienia, ale przede wszystkim ta wyjątkowość jest obecna w *Dziejach wokół zadań*, które zostają pozostawione uczniom. Jezus – to nie jest ktoś, kto odszedł, ale jest to ktoś, kto powróci, a do tego czasu uczniowie mają dawać o Nim świadectwo, by przygotować innych na Jego powrót. Świadectwo chrześcijańskie jest tą formą obecności Jezusa, dzięki której pozostaje On we wspólnocie swoich uczniów i ta Jego obecność powoduje, że wspólnota jest dynamiczna i się rozwija. To nie jest świadectwo o tym, co było, tak jak u Herodota, Tukidydesa czy Plutarcha, ale o tym, co jest, o Jezusie obecnym i działającym wśród uczniów. Wniebowstąpienie jest skoncentrowane na Jezusie, który pozostał i który działa.

3.2. Zesłanie Ducha Świętego – ciągłość obecności i działania Jezusa

Istotnym elementem ciągłości misji Jezusa jest osoba i działanie Ducha Świętego. W odróżnieniu od innych autorów chrześcijańskich Łukasz napisał dalszą historię chrześcijańską dotyczącą czasu po wniebowstąpieniu Jezusa. Dla Łukasza relacja o początkach i wzroście Kościoła ma swoją wagę⁴⁶.

Fakt otrzymania mocy Ducha Świętego jest rodzajem istotnej historycznej i teologicznej cezury, bez której świadectwo adresatów obietnicy nie będzie możliwe. Wskazuje na to paralelny opis zawarty w trzeciej Ewangelii (Łk 24,47–49),

44 Por. tamże, s. 1118.

45 Por. tamże, 1110–1111.

46 Por. P.F. Esler, *Dzieje Apostolskie*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. R.J. Cogins, J.L. Houlden, Vocatio 2005, s. 125.

w którym Duch Święty zostaje nazwany obietnicą Ojca – ἡ ἐπαγγελία τοῦ πατρὸς (*he epangelia tu patros*)⁴⁷.

Wniebowstąpienie Jezusa oraz zesłanie Ducha Świętego kieruje nasze myśli ku temu, że Jezus z Ewangelii i Jezus w Dziejach to ta sama osoba, chociaż po bardzo gruntownej metamorfozie, na którą wskazuje fakt, że uczniowie nie rozpoznają Jezusa zmartwychwstałego. Sytuacja wygląda tak, że to jest ten sam Jezus i zarazem jakby inny Jezus. Do rozpoznania Go i zrozumienia Jego aktywności potrzebne jest coś, co to rozpoznanie umożliwi – to się dokona przez Ducha Świętego we wspólnocie uczniów Jezusa w popaschalnym Kościele.

Zesłanie Ducha Świętego jest wypełnieniem zapowiedzi danej przez Jana Chrzciciela w Łk 3,16: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem”. Obmycie za pomocą ognia wychodzi poza wymiar działania symbolicznego i jest ujęte na poziomie obrazu językowego. Obmycie Duchem Świętym wymyka się językowi. „Ogień” (chrzest ogniem i duchem) jest obecny tylko w Ewangelii Łukasza i jest tu widoczna spójność dzieła Łukasowego. Języki ognia z Dz 2 nie powinny być potraktowane jako swego rodzaju wizualizacja obmycia Duchem i ogniem, ponieważ Jezus obdarza Duchem Świętym także bez tych zewnętrznych znaków, potwierzeń, i nie jest to proces, który się dokonuje w sferze obrzędowej. Łukasz w stylu Herodota zachowuje bezstronność, nie oceniając tego zdarzenia, nie tłumacząc zjawisk, po prostu je tylko relacjonuje. Stosuje też metodę Tukidydesa, opartą na analizie przyczynowo-skutkowej, pokazując, że są znaki – wiatr, ogień – jest przyczyna – zesłanie Ducha Świętego – i jest jakiś ciąg dalszy. Łukasz pokazuje czytelnikowi, dlaczego to wszystko było możliwe, kto za tym stał. Podobieństwo z Plutarchem odnajdujemy w zestawieniu obok siebie dwóch osób: Jezusa i Ducha Świętego, z tą różnicą, że nie są to postaci przeciwstawne, jak to miało miejsce w *biosach*. O ile Plutarch zestawiał np. Greka i Rzymianina, to Łukasz w zesłaniu Ducha Świętego nie pokazuje przeciwieństwa, lecz jedność, zestawia Jezusa i Ducha Świętego, ujawniając odbiorcy, że zesłany Duch Święty jest duchem Jezusa.

Zesłanie Ducha dokonuje się na skutek działalności Jezusa popaschalnego. Obmycie Duchem pozwala na odkrycie i rozpoznanie obecności Jezusa. Oczywiście były jakby na uwięzi, zaczynają Go widzieć, ale On zaraz znika. Natomiast świadomość, że On żyje i działa, nie znika. Istotna dla „obmycia Duchem” jest świadomość konieczności „uposażenia” do świadczenia o Jezusie. Bardzo mocno są ze sobą splecione Moc Ducha i świadectwo o Jezusie. Wypełnienie obietnicy

47 K. Mielcarek, *Będziecie moimi świadkami po krańce ziemi (Dz 1,8). Łukasowska wizja świadectwa z perspektywy Dziejów Apostolskich*, „Verbum Vitae” 28 (2015), s. 260.

Ojca oznacza, że uczniowie Jezusa zostają w pełni wyposażeni do wykonania swojego zadania. Potrzeba dawania świadectwa jest bardzo mocno wyakcentowana od samego początku, ale staje się fundamentalna w momencie odejścia Jezusa. Istotą ich misji nie są cuda, nie orędzie, ale dawanie świadectwa o Jezusie Chrystusie.

Słowa Dz 1,4–5, mówiące o obietnicy Ducha Świętego, nawiązują wyraźnie do tego, co Jan Chrzciciel przekazywał o Jezusie, a teraz mówi te słowa Jezus. Pierwszą modyfikacją formuły relacji między chrztem Janowym a Jezusowym jest to, że wypowiada ją sam Jezus, ale równie ważną modyfikacją jest określenie, że niewielka liczba dni pozostaje do realizacji obietnicy Ducha. Jezus sam zapowiada, że spełnienie nie jest odległe.

W Dz 2,1 czytamy: „Και ἐν τῷ συμπληροῦσθαι τὴν ἡμέραν τῆς πεντηκοστῆς ἦσαν πάντες ὁμοῦ ἐπὶ τὸ αὐτό”⁴⁸ (*kai en to symplerusthai ten hemeran tes pentekostes esan pantes homu epi to auto*) – „Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy w tym samym miejscu”. To sformułowanie w języku greckim niekoniecznie odnosi się do miejsca w sensie określenia użytego np. w Dz 1,13, wskazującym pomieszczenie na górnym piętrze. Może odnosić się do tego, co mamy w Dz 1,14, a mianowicie do jednomyślnego trwania w prośbach, w sensie modlitw proszących kierowanych do Boga. Miejsce przestaje być kwestią kluczową. Tematem, który wysuwa się na plan pierwszy, jest jedność wspólnoty i ten temat będzie się przewijał w Dziejach jako jeden z tematów powracających. Akcja przygotowująca wspólnotę do Zesłania Ducha jest poprzedzona odbudowaniem apostołskiego kolegium, które jest zbiorowym podmiotem wydarzeń – „Piotr razem z Jedenastoma” (Dz 2,14).

Zesłaniu Ducha Świętego towarzyszyły następujące zjawiska:

1. Podmuch wiatru, ἤχος ὥστερ φερομένης πνοῆς βιαίας⁴⁹ (*echos hosper feromenes pnoes biaias*) – Dz 2,2. πνοή⁵⁰ (*pnoe*) – rzeczownik odnoszący się do zjawiska materialnego. W podmuchu wiatru, także silnie działającego, z dużym impetem, nie ma elementu nadprzyrodzonego. *Pnoe* to jeszcze nie *Pneuma*, ale ta sama rodzina etymologiczna. Uderzenie wiatru napełnia cały budynek – ἐπλήρωσεν ὄλον⁵¹ (*eplerosen holon*), wypełnienie wiatrem to nie jest coś oczywistego.

48 R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kluczem gramatycznym...*, Dz 2,1, s. 596.

49 Tamże, Dz 2,2, s. 596.

50 Pisownia grecka za: R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Vocatio 2007, s. 268.

51 R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kluczem gramatycznym...*, Dz 2,2, s. 596.

2. Języki jakby z ognia, γλῶσσαι ὡσεὶ πυρός⁵² (*glossai hosei pyros*) – Dz 2,3. *Glossa* i *pyros* – wieloznaczność słowa „język”. Język – γλῶσσα⁵³ – to nie tylko system znaków, ale też przedmiot o określonym kształcie. Ta wieloznaczność funkcjonowała także w grece. Bardziej zrozumiałym terminem byłby *floks pyri* – płomień ognia. Jeżeli jest użyty *glossa*, to wskazuje to na użycie metafory żywej i nie jest ono przypadkowe. Jeśli połączy się dwie rzeczy, wiatr i języki, czytelnik musi mocno wysilić wyobraźnię, by te obrazy jakoś wyjaśnić, zrozumieć, o nie zapytać. Postawić sobie pytania: Dlaczego to jest tak opowiedziane? Dlaczego takie środki przekazu zostały użyte? Werset 4 stanowi klucz do relacji o tych nadzwyczajnych zjawiskach. W wersecie 2 i 3 mamy: „zostali napełnieni”. Uderzył wichur, a oni zostali napełnieni Duchem. W 2,2–3 jest użyta niedosłowna partykuła porównawcza, ὡς (*hos*), mówi ona o tym, coś jest czymś, ale nie jest. Oddaje ją słowo „jakby”, to jest niedosłowność.

3. Zaczęli mówić językami, ἤρξαντο λαλεῖν [...] γλῶσσαις⁵⁴ (*erksanto lalein glossais*) – Dz 2,4. Język nie oznacza tu organu, ale kod, w którym ludzie się porozumiewają. Duch opisany jako πνεῦμα⁵⁵ i πυρρός⁵⁶ (*Pneuma* i *pyrros*) występuje już w Łk 3,16: „Ja was chrzczę wodą, ale po mnie przyjdzie [...] będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem”⁵⁷. Obietnica chrztu, który przynosi Jezus, zostaje spełniona, a Jezus nie spełnia jej podczas ziemskiego życia ani chrystofanii w czterdziestu dniach po zmartwychwstaniu, ale dopiero dziesięć dni później. Jezus realizuje swoją obietnicę zza „kurtyny”, gdy skończyła się Jego dotychczasowa znana ziemska obecność. Podmiotem obietnicy otrzymania Ducha są uczniowie – zrekonstruowana grupa kolegium Dwunastu, odpowiednio przygotowana i uformowana do przyjęcia obietnicy. Mamy podobieństwa: napełnienie domu i napełnienie uczniów. Języki z ognia i języki komunikacji do porozumienia.

Dar Ducha jest przedstawiony najpierw w formie wizualizacji, której zadaniem nie jest malowniczość tekstu, nie tylko na użytek czytelnika, ale ta wizualizacja odgrywa swoją rolę narracyjną, chodzi o ukazanie splendoru mającego na celu zwrócenie uwagi na to, że stało się coś niezwykłego. Reakcja przychodzi

52 Tamże, Dz 2,3, s. 596.

53 Pisownia grecka za: R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 65.

54 R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kluczem gramatycznym...*, Dz 2,4, s. 596.

55 Pisownia grecka za: R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 268.

56 Tamże, s. 290.

57 R. Popowski i M. Wojciechowski tłumaczą ten tekst: „ja wodą chrzczę was, przychodzi zaś silniejszy ode mnie [...] On was zanurzy w Duchu Świętym i ogniu” (R. Popowski, M. Wojciechowski, *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kluczem gramatycznym...*, Łk 3,16, s. 296).

dopiero w wersetach 12–13. W wersetach 5–11 nic się nie dzieje, ale wydarzenia wersetów 2–4 (wielki szum, języki z ognia) powodują, że tworzy się zbiegowisko. Niespodziewanie zostaje przełamana bariera komunikacyjna. Członkowie tego zbiegowiska nie są grupą językowo jednolitą: południowy Iran: Partowie, Medowie, Elamici. Idąc na zachód, jest Mezopotamia i Judea⁵⁸. Dalej są wymienione: Kapadocja, Pont, Azja (dzisiejsza Turcja), Frygia, Pamfilia. Z Azji Mniejszej kierujemy się do Afryki. Konsekwentnie przenosimy się ze wschodu na zachód. Okolice Cyreny, Rzym i z powrotem na wschód: Kreta i tzw. Arabia Feliks – wszystkie te ziemie zamieszkiwali Żydzi. Najpierw mamy przegląd połowy ekumeny, a potem, nie wychodząc poza obręb wspólnoty judaizmu, są w niej „bojący się Boga”, prozelici. Ludzie, którzy etnicznie nie należą do wspólnoty Żydów, ale przyłączyli się do niej. Mapa ta zatem wygląda następująco: Wschód, Azja Mniejsza, basen Morza Czarnego – po Rzym, Afryka Płn., od okolic Cyreny po Egipt. Pokazuje to, że autor *Dziejów* z rzetelną wiedzą geograficzną kreśli obraz wspólnoty żydowskiej żyjącej w diasporze jako wspólnoty językowo złożonej, geograficznie rozproszonej, ale skoncentrowanej na Jerozolimie. W tej perspektywie judaizm w Dz 2,11 jest religią ponadetniczną, otwartą dla nieetnicznych Żydów, i ekumeniczną, nie w sensie globalnym, ale w sensie obszaru, na którym żyją ludzie bardziej cywilizowani. W tym sensie judaizm jest religią ekumeniczną. Wydarzenia z Dz 2 odnoszą się nie do Jerozolimy i mieszkającej tam społeczności żydowskiej, ale do tej szerokiej społeczności żyjącej w rozproszeniu poza Jerozolimą.

Analiza egzegetyczna Dz 2,1–14 wyraźnie wskazuje, że mówiąc o darze języków, Łukasz ma na myśli jeden z języków, który może być wyuczony lub rozpoznany. Apostołowie posługiwali się takimi językami, choć wcześniej nie posiadali ich znajomości. Chodzi więc o fenomen nazwany później w lingwistyce ksenoglosją, czyli mówienie rzeczywistym, realnie istniejącym i rozpoznawalnym językiem, którego mówiący nigdy się nie uczył⁵⁹.

Czas zapowiedziany przez Jezusa w Dz 1,8: „Otrzymacie jednak moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i staniecie się moimi świadkami w Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi”⁶⁰ jest przede wszystkim czasem świadków – *μάρτυς*⁶¹ (*martyś*), czyli dalszej obecności Jezusa Chrystusa na zie-

58 Z językowego punktu widzenia nie ma nic zaskakującego w tym, że Judejczyk rozumie Galilejczyka, więc ta lista funkcjonuje na własnych prawach.

59 M. Rosik, *Zaczęli mówić różnymi językami*, <http://www.mariuszrosik.pl/?p=3732>, 28.05.2017 (dostęp: 18.04.2019).

60 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu...*

61 Pisownia grecka za: R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 200.

mi. Czas od wniebowstąpienia jest okresem doświadczania szczególnej obecności Chrystusa przez kontakt z jego uczniami, jest też czasem oczekiwania na jego widzialny powrót na ziemię, zapowiedziany w Dz 1,11⁶².

W *biosach* Plutarch zwraca uwagę na wewnętrzną siłę swoich bohaterów, na ich nieprzeciętną zdolność do podejmowania i realizowania celu na ogromną miarę i mówi o tym, że tę cechę człowiek musi w sobie wykształcić, wypracować, a Łukasz w zesłaniu Ducha Świętego pokazuje, że tę wewnętrzną siłę można również otrzymać, tak jak otrzymali ją wyznawcy Jezusa, czyli Kościół. Tę wewnętrzną siłę płynącą z zesłania Ducha Świętego otrzymała wspólnota wierzących w Jezusa, która dzięki temu wydarzeniu jest zdolna do niezwykłych rzeczy, dostrzegalnych i odczuwalnych, takich jak moc czynienia cudów, mówienie językami, znajomość ludzkich serc, wytrwałość w męczeństwie, odwaga podczas prześladowań, i Łukasz staje tu jakby w opozycji do Plutarcha, wskazując na to, że jest też siła, której nie da się wypracować, której nie da się pozyskać własnymi siłami, ale otrzymuje się ją od Jezusa Chrystusa.

W *Dziejach Apostolskich* Łukasz odzwierciedla Tukidydesa przez tworzenie, tak jak on, nowych koncepcji badających wydarzenia dziejowe i czyni to, podejmując badania wydarzenia popaschalnego Jezusa od wewnątrz i wskazując na zesłanie Ducha Świętego jako przyczynę kontynuacji dzieła Jezusa.

3.3. Tytuły chrystologiczne w *Dziejach Apostolskich* w kontekście starożytnej historiografii

Syntezy teologiczne *Dziejów Apostolskich* zazwyczaj koncentrują się na dwóch zagadnieniach: pneumatologii i eklezjologii. W związku z tym Osobą Boską, którą się uznaje za kluczową dla zrozumienia *Dziejów*, staje się często Duch Święty. Nie marginalizując pneumatologii w *Dziejach*, warto skoncentrować się na ich chrystologii, ponieważ Duch obecny w *Dziejach* jest Duchem Jezusa Chrystusa, a to wskazuje, że mamy tu do czynienia z kryterium ciągłości. Jezus działa w Kościele przez Ducha, tym samym *Dzieje* mają swoją chrystologię. Między chrystologią a pneumatologią w *Dziejach Apostolskich* zachodzi zależność, na którą wskazuje to, że nie ma innego Ducha niż Duch Jezusa i nie ma innego Jezusa w *Dziejach* niż Ten, Który przynosi dar Ducha Świętego. Te dwa aspekty teologii *Dziejów* pozostają ze sobą w bardzo ścisłej relacji, warunkując się wzajemnie. Nie zorientujemy się, jaka jest chrystologia *Dziejów*, jeśli pewne teksty wyłączymy, ponieważ mówią o Duchu Świętym.

62 G. Olek, *Gra z czasem w Dziejach Apostolskich. Biblia pod lupą*, 13.01.2018, <http://bractwoslowa.pl/gra-z-czasem-w-dziejach-apostolskich-biblia-pod-lupa-12-01-2018-r-ks-dr-grzegorz-olek/> (dostęp: 24.04.2019).

Kluczowym kryterium, które ukształtowało w starożytności historiografię, było pisanie prawdy. Element uczciwego szukania prawdy i trzymania się faktograficznego przekazu stały się wyznacznikami historyczności. Historiografia zapoczątkowana przez Herodota, Tukidydesa, a także w *biosach* Plutarcha, jest obecna w chrystologii Dziejów Apostolskich.

Temat chrystologii Dziejów odkrywano przede wszystkim przez występujące w księdze tytuły chrystologiczne, będące streszczeniem teologii Starego Testamentu, która została ukazana w nowym świetle dzięki wydarzeniom paschalnym⁶³. Jest to zbieżne z tym, czego dokonywał Plutarch w *biosach*. Każdy wiedział, że Aleksander czy Juliusz Cezar są wielkimi zwycięzcami, ponieważ światło na ich charaktery i osobowość rzucał Plutarch poprzez sposób, w jaki prezentował swoich bohaterów. Tytuły chrystologiczne zawarte w *Dziejach* pełnią podobną rolę.

W nawiązaniu do tytułów chrystologicznych nie chodzi o czas ani o kolejność zdarzeń, w jakich zostały one użyte, ponieważ nie chodzi o chronologię, podobnie jak to miało miejsce w historiografii Herodota i w *biosach* Plutarcha. Tytuły chrystologiczne są spójne z ideą *biosów* w swoim charakterze, gdzie Plutarchowi nie chodzi o chronologię, ale o pokazanie tego, co jest najważniejsze, co jest najbardziej charakterystyczne dla postaci, o której pisze. Plutarch sam dobierał treść materiału dla pokazania czyjegoś obrazu, *twarzy* tej osoby, w tym znaczeniu, że ten zarysowany obraz miał pokazać, kim ta osoba jest. Tytuły chrystologiczne odpowiadają takiej perspektywie, ponieważ zawierają w sobie przekaz odnoszący się do *twarzy* Jezusa, ze wskazaniem, kim On jest. Z Tukidydesem tytuły chrystologiczne mają związek poprzez analizę w kategoriach abstrakcyjnych.

Tytuły chrystologiczne występujące w *Dziejach* to: Sługa Jahwe, Syn Człowieczy, Chrystus oraz Pan.

1. Sługa Jahwe

W pierwszych katechezach Piotr (Dz 3,13.26; 4,27.30) odnosi do Jezusa tytuł Sługi Jahwe, łącząc Izajaszowe prorocтва z osobą Jezusa i uświadamiając słuchaczom, że te prorocтва, zwłaszcza Iz 53, wypełniły się właśnie w Jezusie⁶⁴.

2. Syn Człowieczy

Jest tylko jedno miejsce w *Dziejach*, gdzie występuje tytuł Jezusa „Syn Człowieczy” (Dz 7,55–56). Podkreśla on, zgodnie z Dn 7,9–14, preegzystencję Jezusa i nawiązuje do Jego eschatologicznych funkcji⁶⁵.

63 Por. J. Szlaga, F. Gryglewicz, *Dzieje Apostolskie*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Kielce 2017, s. 199.

64 Por. tamże.

65 Por. tamże.

3. Chrystus

Jest to najczęściej występujące w Dziejach określenie Jezusa, które w tym dziele przechodzi od tytułu Χριστός⁶⁶ (*christos*) do imienia Chrystus. Taki tytuł świadczy o przekonaniu pierwszych chrześcijan o mesjańskiej godności Jezusa. Od tego imienia nazwano wyznawców Chrystusa w Antiochii Syryjskiej chrześcijanami⁶⁷. W dziełach Łukaszkowych tytuł Χριστός jest powiązany ze wskazaniem na obecność Boga wśród ludzi, na Jezusa, który jest, bo przybył na świat, o czym pierwsi informują aniołowie przy narodzeniu Jezusa: „dzisiaj w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Χριστός, Pan” (Łk 2,11). Oczekiwanie na Chrystusa jest widoczne w nastrojach społecznych tamtego czasu, gdy ludzie pytają, czy Jan Chrzciciel jest Χριστός (Łk 3,15). Wskazanie na Jezusa, że to On jest tym oczekiwanym i już danym Χριστός, pokazuje dalsza sekwencja wydarzeń ukazana przez Łukasza i poprowadzona od publicznej działalności Jezusa, przez Jego śmierć i zmartwychwstanie, które scementowało obecność Jezusa dokumentowaną przez Dzieje Apostolskie⁶⁸.

4. Pan

Tytuł Pan, Κύριος⁶⁹ (*Kyrios*), jest uważany za syntezę wczesnochrześcijańskiej chrystologii. W Dziejach występuje ok. 40 razy⁷⁰. Zawsze ma odniesienie do tego samego sensu, jaki nadaje mu *Septuaginta*, która odnosi ten tytuł do Boga⁷¹.

W chrystologii Dziejów odnajdujemy kryteria wypracowane w starożytności dla historiografii, które określił Lukian. Chodzi o wskazanie na to, że sposób, w jaki autor Dziejów Apostolskich pokazał chrystologię, zdradza wysokie wykształcenie autora i jego zdolność do wyrażania myśli niezależnych i nowych. Jest to podejście odsłaniające zdolność do uchwycenia tego, co jest ważne, niebojące się głoszenia prawdy, bez względu na konsekwencje, i podejście bezwzględnie trzymające się prawdy, nie kreujące jej, ale ją odtwarzające i niosące pożytek czytelnikom, zwłaszcza tym, którzy w przyszłości będą poznawać treść dzieła, czyli osobę Jezusa Chrystusa, obecnego i działającego w swoim Kościele.

66 Pisownia grecka za: R. Popowski *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 369.

67 Por. J. Szłaga, F. Gryglewicz, *Dzieje Apostolskie*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej...*, s. 199.

68 Por. Dz 2,31 i 36; 3,18 i 20; 9,22; 17,3; 18,5 i 28; 26,23.

69 Pisownia grecka za: R. Popowski *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, s. 188.

70 Na przykład: Dz 4,33; 5,14; 9,27; 9,35; 9,42; 11,17; 11,21; 11,24; 15,11; 15,17; 15,26; 15,40; 16,31–32; 18,8; 19,5; 19,13; 19,17; 19,23; 20,21; 20,24; 20,35; 21,13.

71 Por. J. Szłaga, F. Gryglewicz, *Dzieje Apostolskie*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej...*, s. 199.

Zakończenie

Dzieła Łukaszowe mają wiele wspólnego z kanonami historiografii hellenistycznej. Autor Dziejów przykłada dużą wagę do dokładności i wiarygodności. Wskazuje na źródła, z których korzysta, w czym jest podobny do Herodota i Tukidydesa. Najwięcej podobieństw ma jednak z Plutarchem i można znaleźć swego rodzaju polemikę z autorem *biosów*. Plutarch zastanawia się nad tym, kto kieruje ludzkimi czynami: czy tylko człowiek, czy istnieje jeszcze coś, co sprawia, że człowiek i świat są projekcją jakiejś wyższej siły. Autor Dziejów daje na te pytania odpowiedź, choć nie jest ona adresowana imiennie do Plutarcha, lecz adresatem Łukasza jest bardzo szerokie grono aktualnych i przyszłych czytelników obu jego dzieł, którzy mogli znać dzieła Plutarcha i zastanawiali się nad egzystencjalnymi odpowiedziami na jego pytania.

Zachowując kanony historiografii starożytnej, obie księgi Łukasza tworzą zamkniętą i powiazaną całość, opowiadającą o historii zbawienia, złożoną z epoki obietnicy i epoki wypełnienia. Autor pokazuje ciągłość historii zbawienia w życiu Jezusa i jej kontynuację w narodzinach Kościoła. Piotr, dzieląc się z zebranymi swoją interpretacją nadzwyczajnych wydarzeń, wskazuje na to, że źródłem Ducha Świętego jest Zmartwychwstały Jezus, przebywający w chwale Boga (Dz 2,33). Uczniowie, mówiąc innymi językami (ἐτέραι γλώσσαι – Dz 2,4), stają się kolegialnym świadkiem autentyczności wywyższenia Jezusa (ἡμεῖς ἐσμεν μάρτυρες – Dz 2,32), a także Jego ciągłej obecności. Historia przekazana przez Łukasza potwierdza prawo do tej konkretnej Osoby Jezusa, który narodził się w określonym czasie, miejscu i narodzie, do chrystologicznych tytułów funkcjonujących w świadomości narodu żydowskiego, na wiele wieków przed narodzeniem Jezusa.

W Dziejach Apostolskich autor świadczy o obecności i dalszym działaniu Jezusa także po wniebowstąpieniu. Jezusa ukazuje jako tego, który BYŁ, JEST i BĘDZIE, na co wskazują tytuły chrystologiczne obecne w Dziejach. Jezus, który BYŁ, to Jezus, którego tytuły nawiązują do Starego Testamentu – Izajaszowy Sługa Jahwe i Syn Człowieczy z Księgi Daniela. Jezus, który JEST, to tytuł Chrystus nawiązujący do obiecanego Mesjasza, który został właśnie już dany światu, świat Go ujrzał i usłyszał. Jezus, który zawsze BĘDZIE, na co wskazuje utytułowanie Go jako Pan, w znaczeniu Bóg, czyli Ten, zawsze Będący – יהוה (JHWH).

Bibliografia

- Achtemeier P.J., *Encyklopedia biblijna*, Vocatio 2004.
- Coggins J.R., Houlden J.L., *Słownik hermeneutyki biblijnej*, Vocatio 2005.
- Dillon J.R., *Dzieje Apostolskie*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, Vocatio 2013.
- Finley J.H. Jr., *Thucydides*, Cambridge 1942.
- Flacelière R., *Historia literatury greckiej*, Kęty 2004.
- Kręcidło J., *Dzieje Apostolskie na tle starożytnej historiografii*, „Biblica et Patristica Thorniensiensia” 1 (2008).
- Lewandowski I., *Lukiana z Samosat traktat „Jak należy pisać historię” i jego znajomość w pismach dotyczących refleksji historiograficznej w dawnej Polsce*, „Studia Europaea Gnesnensia” 6 (2012).
- Linke W., *Święty Łukasz opowiada*, Verbinum 2014.
- Łoś S., *Świat historyków starożytnych*, Kraków 1968.
- Mickiewicz F., *Nowy komentarz biblijny, Nowy Testament, Ewangelia według Świętego Łukasza, rozdziały 1–11*, tom III / cz. 1, Edycja Świętego Pawła 2011.
- Mielcarek K., *Będziecie moimi świadkami po krańce ziemi (Dz 1,8). Łukaszowa wizja świadectwa z perspektywy Dziejów Apostolskich*, „Verbum Vitae” 28 (2015).
- Munson R.V., *Herodotus and the Narrative of the Past*, Oxford 2013.
- Myres J.L., *Herodotus father of History*, Oxford 1953.
- Najda A.J., *Historiografia paradygmatyczna Dziejów Apostolskich*, „Rozprawy i Studia Biblijne” 39 (2011).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Edycja Świętego Pawła 2011.
- Popowski R., *Nowy Testament dla moderatorów*, Vocatio 2010.
- Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Vocatio 2007.
- Popowski R., Wojciechowski M., *Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kluczem gramatycznym, z kodami Stronga i Popowskiego oraz pełną transliteracją greckiego tekstu*, Vocatio 2017.
- Rienecker F., Maier G., *Leksykon biblijny*, Vocatio 2008.
- Rusten J.S., *Thucydides*, Oxford 2009.
- Ryken L., Wilhoit J.C., Longman III Tremper, *Słownik symboliki biblijnej*, Vocatio 2017.
- Szłaga J., Gryglewicz F., *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Kielce 2017.
- Turasiewicz R., *Tukidydes*, Wrocław 1987.
- Wojda J., *Pierwsza historia Kościoła: Dzieje Apostolskie Łukasza a Historia kościelna Euzebiusza z Cezarei*, „Vox Patrum” 30 (2010) 55.

Netografia

Mazur P., *Odbiorca w utworze literackim*, <http://hamlet.edu.pl/shi/varia/?id=mazur> (dostęp: 26.03.2020).

Rosik M., *Zaczęli mówić różnymi językami*, <http://www.mariuszrosik.pl/?p=3732>, 28.05.2017 (dostęp: 18.04.2019).

Olek, G., *Gra z czasem w Dziejach Apostolskich. Biblia pod lupą*, <http://bractwoslowa.pl/gra-z-czasem-w-dziejach-apostolskich-biblia-pod-lupa-12-01-2018-r-ks-dr-grzegorz-olek> (dostęp: 24.04.2019).

ASPEKT HISTORIOGRAFICZNY HERODOTA, TUKIDYDESA I PLUTARCHA W CHRYSOLOGII DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Streszczenie

Pierwsza część artykułu ukazuje początki starożytnej historiografii i przedstawia sposób pisania historii w konwencji pierwszych historyków greckich, takich jak Herodot, Tukidydes oraz Plutarch, i na ich tle prezentuje księgę *Dziejów Apostolskich*, ze wskazaniem jej miejsca w standardach historiografii tego czasu. Druga część przedstawia aspekt historiograficzny prologu w *Dziejach Apostolskich*. Poświęcono mu sporo miejsca, gdyż jego obecność i zawartość wskazuje bezpośrednio na powiązania *Dziejów* z hellenistyczną historiografią starożytną i wyjaśnia rolę i funkcję, jaką czasy starożytne nadały prologom. Trzecia część artykułu koncentruje się na aspekcie chrystologii *Dziejów Apostolskich* i szuka do niej klucza w greckiej historiografii starożytnej poprzez odniesienia do ojców historiografii.

Słowa kluczowe: historiografia grecka, historiografia w *Dziejach Apostolskich*, chrystologia *Dziejów Apostolskich*, tytuły chrystologiczne w *Dziejach Apostolskich*, prolog w dziełach Łukasza

HISTORIOGRAPHIC ASPECT OF HERODOTUS, THUCYDIDES AND PLUTARCH IN THE CHRISTOLOGY OF ACTS

Summary

The first part of the article describes the beginnings of ancient historiography and presents the methods used by the first Greek historians: Herodotus, Thucydides and Plutarch. The article then compares the Book of Acts to the standards of this historiography which was the norm at the time. The second section presents the historiographical aspect of the prologue to the Book of Acts. A lot of space is devoted to this section, as the presence and content of the prologue indicates a direct connection between the Acts and ancient Hellenistic historiography and reveals the role and function of prologues in antiquity. The third part of the article concentrates on the Christological aspect of the Book of Acts and looks for its key in ancient Greek historiography by referring to the fathers of historiography.

Keywords: Greek historiography, historiography in *Acts*, christology of Acts, christological titles in Acts, prologue in the Luke's writings